

Sygn. akt III AUa 63/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Michalska

Sędziowie: SSA Jacek Zajączkowski

SSA Iwona Szybka (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Matusiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 grudnia 2016 r. w Ł.

sprawy **A. M.**

przy udziale zainteresowanego Z. K.

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.**

o wysokość podstawy wymiaru składek

na skutek apelacji A. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 4 grudnia 2015 r. sygn. akt VI U 1570/14

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 63/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 23 września 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. ustalił, że A. M. podlegała od 6 marca 2014r. ubezpieczeniom społecznym jako pracownik z tytułu zatrudnienia przez płatnika składek Usługi (...) z podstawą wymiaru składek w wysokości minimalnego wynagrodzenia.

Odwołanie od tej decyzji wniosła A. M. domagając się jej zmiany i ustalenia podstawy wymiaru składek w wysokości 3500 zł. Zainteresowany płatnik składek przyłączył się do odwołania.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 grudnia 2015r. Sąd Okręgowy w Płocku oddalił odwołanie.

Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach: Z. K., z zawodu lekarz weterynarii, prowadzi od 31 grudnia 1998r. działalność gospodarczą w zakresie usług weterynaryjnych w S. i okolicach. Na mocy upoważnienia Powiatowego Lekarza Weterynarii w P. z dnia 31.01.2014r. Z. K. jest upoważniony do różnorodnych badań zwierząt. Do 2012r. sprawami biurowymi i księgowymi zajmowała się ówczesna żona zainteresowanego. Od rozwodu, który orzeczono w maju 2012r., zainteresowany sam prowadził dokumentację związaną z prowadzoną działalnością gospodarczą. A. M. w 2011r. uzyskała licencjat fizjoterapii. Od kwietnia 2008r. do kwietnia 2012r.

prowadziła działalność fizjoterapeutyczną i gabinet rehabilitacyjny. Od kwietnia 2012r. była zarejestrowana jako bezrobotna.

W dniu 6 marca 2014r. Z. K. zawarł z odwołującą się umowę o pracę na czas nieokreślony, na podstawie której zatrudnił ją na stanowisku sekretarki, w pełnym wymiarze czasu z wynagrodzeniem w wysokości 3500 zł. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano gabinet weterynaryjny w S.. Ubezpieczona uzyskała zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania pracy na stanowisku sekretarki i została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych. Z. K. odprowadził składki na ubezpieczenia społeczne odwołującej za podstawę przyjmując wynagrodzenie w kwocie 3500 zł brutto.

Sąd Okręgowy ustalił, że do obowiązków odwołującej się należało: uporządkowanie dokumentacji (faktur, dokumentów do ZUS i US, dokumentacji kredytowej i leasingowej), prowadzenie kart leczenia, odbieranie telefonów, umawianie pacjentów na wizyty, asystowanie przy zabiegach weterynaryjnych wykonywanych w terenie takich, jak kastracja świń i szczepienie psów oraz zabiegach weterynaryjnych przy koniach. Odwołująca się z pomocą koleżanki wyliczała także składki na ZUS. Zainteresowany od kilkunastu lat współpracuje z biurem rachunkowym, które wypełnia jego deklaracje VAT i przesyła je do Urzędu Skarbowego. W przychodni weterynaryjnej nie pracowali w tym czasie inni pracownicy.

Od 15 maja 2014r. nieprzerwanie do dnia porodu A. M. przebywała na zwolnieniu lekarskim. W dniu 15 maja 2014r. odwołująca była w 16 tygodniu ciąży. Ostatnią miesiączkę miała 09 stycznia 2014r. Wyplata wynagrodzenia odbywała się do ręki. Zainteresowany nikogo nie zatrudnił na jej miejsce. W prowadzeniu dokumentacji pomaga mu koleżanka nieodpłatnie, a w prowadzeniu gabinetu weterynaryjnego pomaga mu konkubina.

Płatnik posiada zadłużenie z tytułu składek na FUS za maj 2014r. w kwocie 1193,59 zł, za czerwiec i lipiec 2014 w kwocie po 661,92 zł oraz składek na FUZ za kwiecień 2014 w kwocie 214,41 zł, za maj 2014 w kwocie 572,58 zł, za czerwiec 2014 w kwocie 438,40 zł, za lipiec 2014 w kwocie 270,40 zł. Spłaca raty leasingowe 1.800,00 zł miesięcznie i raty kredytu ok. 2.000,00 zł. Pełny miesięczny koszt zatrudnienia odwołującej stanowi kwotę 4.225,90 zł. Łączny dochód netto płatnika za 2013r. wyniósł 63.208,92 zł. W 2014r. płatnik poniósł stratę w wysokości 12.163, 86 zł. Sytuacja finansowa gabinetu weterynaryjnego w 2014r. nie dawała podstaw do zatrudnienia odwołującej. Przychody za 2014r. obniżyły się o 18% w stosunku do roku poprzedniego. Zatrudnienie odwołującej w gabinecie weterynaryjnym zainteresowanego stanowiło poważne obciążenie i spowodowało poniesienie przez niego straty w 2014r., mimo że płatnik poniósł koszty osobowe zatrudnienia odwołującej jedynie za okres od marca do czerwca 2014r.

Sąd Okręgowy odmówił wiary zeznaniom odwołującej i zainteresowanego co do rzeczywistych przyczyn ustalenia wysokości wynagrodzenia odwołującej się w kwocie 3.500,00 zł., gdyż całość materiału dowodowego przemawia za tym, że faktycznym powodem ustalenia wynagrodzenia w umowie o pracę w kwocie 3.500,00 zł, było umożliwienie odwołującej skorzystania z wyższych świadczeń z ubezpieczenia chorobowego w związku z ciążą. Zeznania odwołującej i zainteresowanego w tym zakresie ocenione we wzajemnym powiązaniu, przez pryzmat wiedzy, doświadczenia życiowego oraz w wyniku porównania z pozostałymi dowodami, w szczególności z opinią biegłej z zakresu rachunkowości są, zdaniem Sądu, nielogiczne, niekonsekwentne i jako takie nie zasługują na wiarę. W ocenie Sądu w momencie podpisywania umowy o pracę strony wiedziały o ciąży odwołującej i świadomość ta miała wpływ na wysokość ustalonego wynagrodzenia. Sąd Okręgowy podniósł, że zainteresowany przed zatrudnieniem odwołującej nie zatrudnił nikogo na stanowisku sekretarki, a także w czasie jej długotrwałej nieobecności nie zatrudnił nikogo na jej miejsce, a w prowadzeniu dokumentacji pomaga mu nieodpłatnie koleżanka, a wydawaniem zaświadczeń i leków zajmuje się jego konkubina. Ponadto od kilkunastu lat współpracował z biurem rachunkowym, które zajmowało się kwestiami podatkowymi. Jak wynika z dokumentów i opinii biegłej sytuacja finansowa zainteresowanego nie pozwalała mu na zatrudnienie odwołującej z wynagrodzeniem 3500,00 zł miesięcznie. Świadek H. L. nie posiadała żadnej wiedzy na temat zatrudnienia odwołującej przez zainteresowanego. Natomiast świadek K. B. zeznawał na okoliczność asystowania odwołującej w zabiegach weterynaryjnych, ale organ rentowy nie kwestionował istnienia stosunku pracy między odwołującą a zainteresowanym. Sąd Okręgowy ocenił opinię biegłej z zakresu rachunkowości jako jasną, spójną, rzetelną i zawierającą odpowiedź na zadane przez Sąd pytania. Wyliczenia biegłej zostały sporządzone w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy. Biegła wyliczyła dochód netto osiągnięty

przez odwołującego w 2013r. i 2014r. i na podstawie tych wyliczeń wskazała, że sytuacja finansowa gabinetu weterynaryjnego w 2014r. nie dawała podstaw do zatrudnienia odwołującej. Tym samym wysokość ustalonego w umowie o pracę wynagrodzenia była z ekonomicznego punktu widzenia zupełnie nieuzasadniona. Nadto odwołująca nie miała doświadczenia w wykonywaniu usług weterynaryjnych i w prowadzeniu dokumentacji.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za bezzasadne. Wskazał na treść przepisu art. 58 § 2 i § 3 kc. Odwołał się do ugruntowanego orzecznictwa zgodnie, z którym przyznanie rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę może być, w konkretnych okolicznościach, uznane za nieważne, a podstawą jest naruszenie zasad współżycia społecznego, polegające na świadomym osiągnięciu korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu oraz, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c.). Sąd Okręgowy podniósł, że podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy, natomiast ocena godziwości tego wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji.

W ocenie Sądu I instancji brak było podstaw do uznania, że wysokość wynagrodzenia ustalona przez strony umowy o pracę z dnia 6 marca 2014r. była uzasadniona dlatego, że na takie wynagrodzenie nie pozwalała sytuacja finansowa płatnika. Płatnik posiadał zaległości w opłacaniu składek na własne ubezpieczenia społeczne, a koszty osobowe poniesione przez zainteresowanego zaledwie za 4 miesiące 2014r. spowodowały, że poniósł stratę finansową za 2014r. Zainteresowany nie zatrudniał dotąd sekretarki i nie zatrudnił nikogo na miejsce ubezpieczonej. Zdaniem Sądu wysokość wynagrodzenia ustalona w umowie o pracę była wygórowana, a jej określenie w takiej wysokości miało na celu umożliwienie skorzystania przez odwołującą z wyższych świadczeń z ubezpieczenia w związku z chorobą i macierzyństwem. Odwołująca nie posiadała kwalifikacji i doświadczenia zawodowego w zakresie wykonywania zabiegów weterynaryjnych ani prowadzenia dokumentacji.

Sąd Okręgowy wskazał, że ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych, a więc nie tylko z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), ale także interesu publicznego. Godziwość wynagrodzenia za pracę w prawie ubezpieczeń społecznych musi być zatem interpretowana przy uwzględnieniu wymogu ochrony interesu publicznego oraz zasady solidarności. W ocenie Sądu Okręgowego ustalenie w umowie o pracę wynagrodzenie na poziomie 3500,00 zł miesięcznie zostało dokonane przez strony umowy o pracę z zamiarem nadużycia prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. W okolicznościach faktycznych sprawy ustalenie wynagrodzenia na poziomie minimalnego wynagrodzenia biorąc pod uwagę sytuację finansową pracodawcy, rynek pracy w niewielkiej miejscowości jaką są S., nieposiadanie przez odwołującą stosownych kwalifikacji i doświadczenia zawodowego, jest zasadne.

Apelację od powyższego wyroku wniosła A. M. zaskarżając wyrok w całości i zarzucając naruszenie art. 58 § 1-3 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez jego zastosowanie i uznanie, że postanowienia umowy o pracę co do wysokości wynagrodzenia są nieważne, co skutkuje obniżeniem wysokości podstawy wymiaru składek do minimalnej wysokości wynagrodzenia za pracę; naruszenie art. 65 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 300 k.p., polegające na ich pominięciu i nieuznaniu, że wolą stron było ustalenie wysokości wynagrodzenia za pracę w wysokości 3500,00 zł jako wynagrodzenia ekwiwalentnego; naruszenie art. 78 §1 k.p. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie ilości i jakości świadczonej pracy oraz faktycznego zakresu obowiązków; naruszenie art. 353(1) k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez jego błędną wykładnię oraz uznanie, że ustalenie wynagrodzenia za pracę w wysokości 3500,00 zł brutto sprzeciwia się właściwości (naturze) stosunku prawnego, ustawie czy też zasadom współżycia społecznego; naruszenie art. 41 ust. 12 i 13 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego zastosowanie oraz zakwestionowanie wysokości wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe obniżenie podstawy do minimalnego wynagrodzenia za pracę; naruszeniu 213 §1 k.p.c., art. 227, 232 i art. 233 k.p.c. na skutek niedokonania przez Sąd wszechstronnej oceny materiałów dowodowego oraz przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, co

doprowadziło do sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranych w sprawie dowodów poprzez uznanie, że strony w dniu zawarcia umowy o pracę wiedziały, że ubezpieczona jest w ciąży, całkowite pominięcie przez Sąd w swych rozważaniach zeznań zainteresowanego dotyczących planów rozwoju gabinetu oraz zmiany jego profilu, w które to plany w pełni wpisywała się odwołująca ze swoimi umiejętnościami, tym samym umówione wynagrodzenie całkowicie odpowiadało jej zakresowi obowiązków pracowniczych, pominięcie przez Sąd wniosku, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie daje podstawę do przyjęcia, że faktyczny zakres obowiązków wykonywany przez odwołującą w pełni uzasadnia ustalone przez strony wynagrodzenie (księgowość gabinetu, obowiązki sekretarskie, praca w terenie, asysta przy zabiegach, praca w soboty i w niedzielę, według potrzeb), obarczenie odwołującej przez Sąd I instancji ryzykiem gospodarczym pracodawcy, pominięcie w swych rozważaniach przez Sąd I instancji wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej; naruszeniu art. 6 k.c. poprzez brak udowodnienia przez ZUS, który przyjął zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego i nie kwestionował tytułu tego zgłoszenia oraz przyjmował składki, faktu, że ustalenie przez odwołującą i zainteresowanego wynagrodzenia w wysokości 3500,00 zł brutto, jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego; naruszeniu art. 328 §2 k.p.c. w zw. z art. 233 §1 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku; błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, że zarówno odwołująca jak i zainteresowany w dniu 6 marca 2014 r. wiedzieli, że odwołująca jest w ciąży.

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania, zasądzenie od ZUS na rzecz odwołującej kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja ubezpieczonej jest nieuzasadniona i podlega oddaleniu. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne. Skarżący nie postawił w apelacji takich zarzutów, które pozwalałyby na podważenie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych oraz dokonanej przez ten Sąd oceny prawnej zgromadzonych dowodów. Sąd I instancji właściwie skoncentrował materiał dowodowy, który ocenił na podstawie jego wszechstronnego rozważenia. Wszechstronnego, a więc polegającego na rzetelnej, bezstronnej ocenie wyników postępowania i ich prawidłowej interpretacji, przy uwzględnieniu zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Dokonując tej oceny Sąd nie przekroczył granicy swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c. Na akceptację zasługują również wywody prawne Sądu pierwszej instancji oraz dokonana przez ten Sąd interpretacja przepisów ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 58 § 2 k.c.

Spór w przedmiotowej sprawie koncentrował się na kwestii wysokości podstawy wymiaru składek A. M. na ubezpieczenia społeczne, tj. na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe, w okresie od dnia 6 marca 2014r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika Z. K. Usługi (...). Wskazać w pierwszej kolejności należy, że stanowisko zgodnie, z którym w ramach art. 41 ust. 12 i 13 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa, jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane. Zakład Ubezpieczeń Społecznych może więc kwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współzycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05, opubl. OSNP 2005/21/338, LEX nr 148238; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 16/05, opubl. OSNP 2006/11-12/191, LEX nr 182776; oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2009 r., III UK 7/09, LEX nr 509047). Zgodnie zaś z art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Wskazać w tym miejscu należy na stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 sierpnia 2005 r. sygn. akt III UK 89/05 (opubl. LEX nr 182780) zgodnie, z którym ustalenie w umowie o pracę rażąco

wysokiego wynagrodzenia za pracę może być, w konkretnych okolicznościach, uznane za nieważne jako dokonane z naruszeniem zasad współzycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu - art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz na stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie wyrażone w wyroku z dnia 16 października 2013 r. sygn. III AUa 294/13 (opubl. LEX nr 1388831) w myśl, którego autonomia stron umowy o pracę w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Odpowiednie zastosowanie art. 58 k.c. prowadzi do wniosku, że postanowienia umowy o pracę sprzeczne z ustawą albo mające na celu jej obejście są nieważne, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a sprzeczne z zasadami współzycia społecznego - nieważne bezwzględnie. Ocena wysokości wynagrodzenia uzgodnionego przez strony stosunku pracy na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych ma istotne znaczenie z uwagi na okoliczność, że ustalenie podstawy wymiaru składki z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy następuje w oparciu o przychód, o którym mowa w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych. Sąd Apelacyjny w Łodzi podziela przedstawione powyżej poglądy judykatury.

W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji uznał, że ustalone w umowie o pracę wynagrodzenie w kwocie 3500 zł jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c. Ze stanowiskiem tym należy się zgodzić.

Sąd Okręgowy ustalił, że: A. M. została zatrudniona na stanowisku sekretarki, a do jej obowiązków należało uporządkowanie dokumentacji (faktur, dokumentów do ZUS i US, dokumentacji kredytowej i leasingowej), prowadzenie kart leczenia, odbieranie telefonów, umawianie pacjentów na wizyty, asystowanie przy zabiegach weterynaryjnych wykonywanych w terenie takich, jak kastracja świń i szczepienie psów oraz zabiegach weterynaryjnych przy koniach; miejscem wykonywania pracy był gabinet weterynaryjny w S.; zainteresowany od kilkunastu lat współpracuje z biurem rachunkowym, które wypełnia jego deklaracje VAT i przesyła je do Urzędu Skarbowego; w przychodni weterynaryjnej nie pracowali w tym czasie inni pracownicy; ubezpieczona od kwietnia 2012r. była zarejestrowana jako bezrobotna; ubezpieczona nie posiadała kwalifikacji i doświadczenia zawodowego w zakresie wykonywania zabiegów weterynaryjnych ani prowadzenia dokumentacji; od 15 maja 2014r. nieprzerwanie do dnia porodu przebywała na zwolnieniu lekarskim; w dniu 15 maja 2014r. była w 16 tygodniu ciąży, a ostatnią miesiączkę miała 9 stycznia 2014r.; wypłata wynagrodzenia odbywała się do ręki; zainteresowany nikogo nie zatrudniał wcześniej ani też nie zatrudnił nikogo na miejsce odwołującej; w prowadzeniu dokumentacji pomaga mu nieodpłatnie koleżanka, a w prowadzeniu gabinetu weterynaryjnego konkubina; płatnik posiada zadłużenie z tytułu składek na FUS i na FUZ za 2014r.; spłaca raty w wysokości ok. 3800 zł miesięcznie; pełny miesięczny koszt zatrudnienia odwołującej stanowi kwotę 4.225,90 zł; łączny dochód netto płatnika za 2013r. wyniósł 63 208,92 zł, a w 2014r. płatnik poniósł stratę w wysokości 12 163, 86 zł; sytuacja finansowa gabinetu weterynaryjnego w 2014r. nie dawała podstaw do zatrudnienia odwołującej; w momencie podpisywania umowy o pracę strony wiedziały o ciąży odwołującej i świadomość ta miała wpływ na wysokość ustalonego wynagrodzenia.

Te ustalenia dały Sądowi Okręgowemu podstawę do sformułowania wniosku, że ustalone w umowie o pracę wynagrodzenie w wysokości 3500 zł było wygórowane, nieekwiwalentne i sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Apelująca podważa te ustalenia i przedstawia w apelacji własny stan faktyczny. Tymczasem Sąd Okręgowy trafnie ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, z materiału tego wywiódł logiczne wnioski, które należy i wyczerpująco uzasadnić. Przekonująca jest ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji, gdy odmówił wiary zeznaniom odwołującej i zainteresowanego co do rzeczywistych przyczyn ustalenia wysokości wynagrodzenia odwołującej się w kwocie 3500,00 zł wskazując, że całokształt materiału dowodowego przemawia za tym, że faktycznym powodem ustalenia wynagrodzenia w umowie o pracę w kwocie 3500,00 zł, było umożliwienie odwołującej skorzystania z wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z ciążą. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zeznania odwołującej i zainteresowanego ocenił we wzajemnym powiązaniu, przez pryzmat wiedzy, doświadczenia życiowego oraz w wyniku porównania z pozostałymi dowodami. W tym miejscu zwrócić należy uwagę, że ubezpieczona nie miała pisemnego zakresu obowiązków. Z zeznań ubezpieczonej wynika,

że płatnik składek poszukiwał osoby, z którą mógłby pracować w terenie. Jednocześnie jednak ubezpieczona zeznała, że do jej obowiązków należało porządkowanie dokumentów, ale głównie jeździła w teren z płatnikiem. Z zeznań płatnika wynika zaś, że poszukiwał sekretarki, która uporządkuje dokumentację, ale także będzie towarzyszyła mu w terenie. Tymczasem brak jakichkolwiek dowodów aby ubezpieczona faktycznie prace związane z uporządkowaniem dokumentacji wykonała. W dostępnym materiale dowodowym są tylko zeznania osób zainteresowanych rozstrzygnięciem sprawy, gdzie płatnik zeznał, że ubezpieczona prowadziła dokumentację ZUS i US. Jednak z niespornych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że sprawy związane z podatkami prowadziło już od kilkunastu lat wyspecjalizowane biuro rachunkowe, a na sprawach związanych z ZUS ubezpieczona się nie znała. Z zeznań osoby prowadzącej płatnikowi sprawy księgowe wynika, że płatnik nigdy nie skarżył się na nieporządek w dokumentacji, a ubezpieczoną widzi po raz pierwszy i nigdy wcześniej o niej nie słyszał. Odnosnie natomiast pracy ubezpieczonej w terenie, to pomijając także i w tym wypadku brak jakichkolwiek kompetencji ubezpieczonej do wykonywania takiej pracy, to do dyspozycji Sądu przedstawiono jedynie zeznania świadka K. B. współpracującego z zainteresowanym od 20 lat. Świadek zeznał, że w 2015r. widział jak 2-3 razy ubezpieczona przyjechała z płatnikiem i wypełniała dokumenty oraz, że raz widział ubezpieczoną w zakładzie weterynaryjnym. Tymczasem poza sporem jest, że ubezpieczona w 2015r. już u płatnika nie pracowała. Zawarta między stronami umowa o pracę była umową na czas nieokreślony, ale z oświadczenia pełnomocnika ubezpieczonej złożonego na rozprawie apelacyjnej wynika, że ubezpieczona po dniu 15 maja 2014r. nie powróciła do pracy u zainteresowanego.

W związku z powyższym nie można czynić Sądowi Okręgowemu zarzutu, że za prawidłowe uznał stanowisko organu rentowego, że podstawę wymiaru składki powinno stanowić minimalne wynagrodzenie. Nie można też kwestionować oceny tego Sądu, że ustalone przez strony wynagrodzenie w wysokości 3500 zł jest wygórowane w stosunku do możliwości ekonomicznych płatnika, nieekwiwalentne w stosunku do kompetencji ubezpieczonej i wykonywanych przez nią faktycznie obowiązków. W okolicznościach faktycznych sprawy ustalenie wynagrodzenia na poziomie minimalnego wynagrodzenia biorąc pod uwagę sytuację finansową pracodawcy, rynek pracy w niewielkiej miejscowości jaką są S., nieposiadanie przez odwołującą stosownych kwalifikacji i doświadczenia zawodowego, jest zasadne.

Nie można podzielić trafności zarzutu, że wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej uzasadniona była szerokim zakresem obowiązków, które wykonywała ubezpieczona, gdyż przedstawione powyżej dowody i ustalenia w sposób oczywisty przeczą tej tezie. Ponadto zwrócić należy uwagę na prawidłowe ustalenia Sądu Okręgowego, że płatnik ani wcześniej, ani później nie zatrudniał nikogo na stanowisku ubezpieczonej, co przeczy stanowisku apelacji o znaczeniu i randze dla płatnika pracy ubezpieczonej.

Bezzasadne są zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Podkreślenia wymaga, że skuteczne postawienie zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń ze zgromadzonymi dowodami lub naruszenia art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, lub nie uwzględnił wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, jedynie to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 r. w sprawie III CK 245/04). Do naruszenia art. 233 § 1 kpc nie jest wystarczające przekonanie apelującego o innej, niż przyjęta wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich ocenie odmiennie niż przeprowadzona przez Sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2000 r. w sprawie V CKN 17/00, i wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2006 r. w sprawie I ACA 1116/05). W ocenie Sądu II instancji wnioskodawczyni nie zdołała wykazać wadliwości rozumowania Sądu Okręgowego z punktu widzenia zaprezentowanych powyżej kryteriów. Sąd Okręgowy jasno i logicznie uzasadnił swoje stanowisko, że ustalone dla ubezpieczonej wynagrodzenie było wygórowane w porównaniu do jej pracy. Podnoszona w uzasadnieniu tego zarzutu argumentacja przedstawia własną ocenę kwalifikacji i znaczenia pracy ubezpieczonej dla płatnika. Sąd Okręgowy na podstawie tych samych dowodów doszedł do odmiennego stanowiska, a Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji.

Odnosząc się do zarzutu, że Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że strony w dniu podpisania umowy miały wiedzę, że ubezpieczona jest w ciąży, zauważyć należy, że oczywiście nie jest zakazane zawieranie umów o pracę przez

kobiety w ciąży, ani też nie jest sprzeczny z prawem cel zawarcia umowy o pracę, którym jest uzyskanie tytułu do ubezpieczeń społecznych. Jednak w niniejszej sprawie trafnie ustalono, że wysokość wynagrodzenia nie miała uzasadnienia w ilości i jakości wykonywanej pracy. Dlatego też należało poszukiwać przyczyny, które legły u podstaw ustalenia wynagrodzenia, które przekraczało możliwości finansowe płatnika i nie miało ekonomicznego uzasadnienia oraz przekraczało kompetencje, doświadczenie zawodowe ubezpieczonej i nie odpowiadało znikomemu zakresowi wykonywanych przez nią obowiązków. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że była nią chęć uzyskania w przyszłości wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z ciążą. To ustalenie Sądu Okręgowego w aspekcie zebranego w sprawie materiału dowodowego jest zasadne.

W konsekwencji bezzasadne okazały się wszystkie zarzuty naruszenia prawa materialnego. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uprawnione było ustalenie, że łącząca wnioskodawczynię z zainteresowanym umowa o pracę, w części dotyczącej wysokości wynagrodzenia za pracę jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a w szczególności z zasadą ekwiwalentności składek i świadczeń. Wbrew twierdzeniom apelującego, organ rentowy prawidłowo przyjął za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne kwotę minimalnego wynagrodzenia. Ustalenie wynagrodzenia w nieekwiwalentnej wysokości narusza zasady współżycia społecznego, polega bowiem na świadomym zamiarze osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu. Alimentacyjny charakter świadczeń przyznawanych z tytułu ubezpieczenia społecznego oraz zasada solidaryzmu sprawiają, że płaca stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki nie może być ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie i nie może rażąco przewyższać wkładu pracy, by w konsekwencji składka na ubezpieczenie społeczne nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 października 2015r., III AUa 784/15, L.). Ocena tego, czy przyjęte w umowie wynagrodzenie pracownika, nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, nie może nastąpić w oderwaniu od zasad doświadczenia życiowego i założenia, że podmiot prowadzący działalność gospodarczą podejmuje decyzje w sposób racjonalny. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 sierpnia 2015 r., III AUa 1981/14, L.). Dokonując oceny zawartej umowy o pracę oraz wysokości przypisanego w jej treści wynagrodzenia należało mieć na uwadze, czy obowiązki, które ubezpieczona wykonywała powinny skutkować przyznaniem jej tak wysokiego wynagrodzenia. Podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy, natomiast ocena godziwości tego wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji. W ocenie Sądu Okręgowego wynagrodzenie w wysokości minimalnej było wynagrodzeniem godziwym, bo ekwiwalentnym, choć ekonomicznie nieuzasadnionym. Wprawdzie strony stosunku pracy mają swobodę co do tego, jakie warunki zatrudnienia uzgodnią, jednakże nie mogą być one sprzeczne z przepisami prawa pracy, z zasadami współżycia społecznego, ani zmierzać do obejścia prawa. Jednym z takich przepisów jest art. 13 k.p. zgodnie, z którym wynagrodzenie ma być godziwe. Zasada godziwości wynagrodzenia nie wyznacza jednak wyłącznie dolnej granicy płacy. Wyznacza także górne granice płacy, z czego wynika niegodziwość płacy nieadekwatnej do zajmowanego stanowiska, kwalifikacji, zakresu obowiązków.

Podzielić zatem należy stanowisko Sadu I instancji, że intencją stron stosunku pracy było uzyskanie przez ubezpieczoną wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z ciążą i urodzeniem dziecka. Wynagrodzenie w kwocie 3500 zł jest nieważne z mocy art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. i nie może stanowić podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne na podstawie art. 18 ust. 1 i art. 20 ust. 1 w związku art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 4 pkt 9 ustawy systemowej.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację oddalił.